

Kanadyjska wielokulturowość

Jakie wyzwania czekają kraj zamieszkiwany przez ok. 250 grup etnicznych? — s. 40

Filozofowie i Europa

Esposito i Habermas wzywają do odwagi w działaniu na rzecz przyszłości Starego Kontynentu — s. 56

Opowiadanie

Weroniki Gogoli: „Popijał metaliczną wodę, a myśli o pocałunkach ze snów jakoś przychodziły same” — s. 82

Opera, moja miłość

O międzynarodowych sukcesach polskich twórców i trendach operowych pisze Tomasz Cyz — s. 90

ZNAK

M I E S I Ą C Z N I K

Nr **764**

CENA: 19,90 zł | VAT 5% (W PRENUMERACIE: 13 zł)
STYCZEŃ (01) 2019

Stoicyzm na nowo odkrywany

Czy stoicyzm może dziś być sposobem na życie? Jakie praktyki i ćwiczenia zaleca? Czy można pogodzić go z chrześcijaństwem?

Odpowiadają: Marek Krajewski,
Tomasz Mazur, Martha Nussbaum,
Pierre Hadot — s. 4–39

150 lat temu
urodził się
artysta,
który przejrzał
nas na wylot



Dzielimy się i kłócimy ze sobą. Krzyczymy „Polska, Polska, Polska” lub zaklinamy się nawzajem, aby nigdy nie wypowiadać słowa „Polska”. Padamy na kolana lub z dumą wstajemy z kolan.

Kultywujemy narodowe mity lub z furią na nie napadamy. Jesteśmy pragmatyczni albo patetyczni, konfrontacyjni albo koncyliacyjni, prawicowi albo lewicowi.

Tymczasem w wizji Wyspiańskiego te różnice są chwilowe i pozorne. Wszystko to bowiem są sposoby, za pomocą których niby marionetkami steruje nami jeden i ten sam narodowy żywioł.

znak



Dominika Kozłowska

Ćwiczenia z racjonalności

PODCZAS ORGANIZOWANEJ NIEDAWNO PRZEZ MIESIĘCZNIK „Znak” i Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie debaty pt. *Nauka vs pseudonauka* padło wiele pytań nie tylko o przyczyny rosnącej popularności pseudonaukowych przekonań, lecz także o to, w jaki sposób odróżnić prawdę i wiedzę wartościową od manipulacyjnych uproszczeń i niezawinionych błędów. Wyzwania te stały się naglące zarówno za sprawą demokratyzacji komunikacji, jak i rozwoju mediów społecznościowych. Obieg informacji stracił elitarny charakter, polegający na pionowym przepływie wiedzy od ekspertów do adeptów, od autorytetów do społeczeństwa. Skala i tempo dezinformacji, możliwości wpływania na społeczne emocje są dziś o wiele większe niż w czasach tradycyjnych środków komunikacji. Przekonali się o tym dobitnie m.in. obywatele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Te nowe zjawiska stawiają nas przede wszystkim w obliczu pytań o narzędzia pozwalające odróżniać dobro od zła, prawdę od fałszu, autorytet od populisty. Sam proces kształcenia, rozumiany w klasyczny sposób – jako przekaz wiedzy – jest dziś całkowicie niewystarczający. Coraz pilniejsza staje się potrzeba edukacji rozumianej jako nauka krytycznego, analitycznego i syntetycznego myślenia. To warunek konieczny, bez spełnienia którego jako społeczeństwa i jednostki będziemy stopniowo tracić wolność i sprawstwo.

Nie jest to oczywiście postulat nowy, lecz raczej fundamentalna dla naszej kultury prawda, którą dziś, w dobie pytań o europejską tożsamość, trzeba przypominać ze zdwojoną siłą. Europa jako cywilizacja narodziła się jako owoc dwóch „odkryć”. Pierwszym z nich była filozofia, sztuka myślenia i rozwijania wiedzy naukowej. Drugim – religia i etyka rozumiane jako metafizyka (wiedza o tym, co wykracza poza naukę) oraz sztuka życia. Żywotność cywilizacji wyraża się zarówno w umiejętności tworzenia nowych koncepcji, jak

i w zdolności do twórczego powracania do określających nas fundamentów. Są nimi nie tylko idee, które dały początek naszej cywilizacji, ale i wypracowane niegdyś formy egzystencji. Stąd tak wiele miejsca poświęcamy na łamach miesięcznika tematom związanym z etyką i sztuką życia.

W noworocznym wydaniu „Znaku”, które oddajemy do Państwa rąk, w każdym dziale splatają się wszystkie z opisanych powyżej zadań. Punktem wyjścia Tematu Miesiąca jest starożytna mądrość i praktyka stoików. W kolejnych materiałach chcemy przybliżyć, w jaki sposób antyczne inspiracje mogą pomóc w kształtowaniu codziennej postawy osób żyjących w dobie płynnej nowoczesności. Sięgamy również po źródła filozoficzne, aby ukazać wpływ Seneki, Cyserona i Marka Aureliusza na współczesnych wybitnych myślicieli, takich jak Martha Nussbaum czy Pierre Hadot. O ile w Temacie Miesiąca główny akcent kładziemy na sztukę życia, o tyle w Ideach próbujemy sztuki myślenia. Piórami Roberta Esposito i Jürgena Habermasa sprawdzamy, jakie perspektywy i wyzwania kreśli dziś filozofia dla naszego kontynentu i ambitnego społeczno-politycznego projektu, który w poł. XX w. dał początek Unii Europejskiej.

Rozpoczynający się rok przyniesie wiele wydarzeń społecznych i politycznych, które mogą mieć silny wpływ na naszą najbliższą przyszłość. Wchodzimy również w czas kolejnych ważnych rocznic. Tym razem kierują nas one w stronę pytań o podziały ukształtowane 30 lat po upadku żelaznej kurtyny i „końcu historii”. Świadomość wyzwania, jakie przed nami stoją, skłania nas do tego, aby nowy rok rozpocząć od rachunku sumienia, do którego praktykowania zachęcali stoicy. Wgląd w siebie pozwala lepiej oceniać otaczającą nas rzeczywistość. Racjonalna ocena, oparta na odróżnieniu iluzji i wyobrażeń od rzeczywistości, pozwala tworzyć rozmaite scenariusze i antycypować fakty, także te z pozoru nieoczekiwane. — 2

SPIS TREŚCI



40 Jak zostać Kanadyjczykiem
Marta Kijewska-Trembecka



76 Równiutki pejzaż
Piotr Oczko



90 Opera, moja miłość
Tomasz Cyz



fot. Luke MacGregor/Bloomberg/Getty/fot. Jason Merritt/Getty/fot. Rijksmuseum/fot. Marco Borrelli / Salzburger Festspiele

58

ROBERTO ESPOSITO (TŁUM. MONIKA SURMA-GAWŁOWSKA)

Europa i filozofia

Działo się tak już w przeszłości, więc dlaczego teraz, gdy Europa po raz kolejny jest zagrożona, filozofia nie miałaby wskazać jej jeśli już nie rozwiązania, to przynajmniej nowej perspektywy i nowego kierunku, w którym mogłaby podążać?

ZNAK
M I E S I Ę C Z N I K

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji),
Marta Duch-Dyngosz, Michał Jędrzejek, Ilona Klimek, Elżbieta Kot, Dominika Kozłowska (redaktor naczelna), Urszula Pieczek, Janusz Poniewierski, Agnieszka Rzonca, Henryk Woźniakowski

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz, Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, ks. Michał Heller, Józefa Hannelowa, Wacław Hryniewicz OMI, Jerzy Illg, Piotr Kłodkowski, Janina Ochojska-Okońska, abp Grzegorz Ryś, Władysław Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner, Stefan Wilkanowicz

współpraca: Iwona Boruszkowska, Monika Gałka, Paweł Huńczak, Krzysztof Kornas, Dobrosław Kot, Daniel Lis, Artur Madaliński, Anna Marchewka, Anna Mateja, Andrzej Muszyński, Tomasz Ponikto, Miłosz Puczyłdowski, Justyna Siemienowicz, ks. Grzegorz Strzelczyk, Marcin Wilk, Marcin Żyła

projekt graficzny pisma:
Władysław Buchner, Rafał Buchner

projekt graficzny numeru, skład i łamanie:
Łukasz Podolak (Weird Gentlemen)

fotoodycja:
Marcin Kapica

korekta:
Barbara Gąsiorowska

ilustracje portretowe:
Patrycja Podkościelny

druk: Drukarnia Colonel, Kraków, ul. Dąbrowskiego 16

nakład: 1600 egz.

promocja i reklama:
tel. (12) 61 99 530,
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata: Anna Kończyk, tel. (12) 61 99 526,
e-mail: handlowy@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

TEMAT MIESIĄCA

6 Doskonałość dzięki innym
Marek Krajewski w rozmowie z Arturem Madalińskim

14 Historia stoicyzmu

16 Dystans i sito
Tomasz Mazur
w rozmowie z Arkadiuszem Gruszczyńskim

22 Zestaw ćwiczeń stoickich

24 Nie zawsze powinniśmy być stoikami
Martha Nussbaum w rozmowie z Julianem Evansem (tłum. M. Burzyk, M. Jędrzejek)

32 Mędrcze i świat
Pierre Hadot (tłum. Andrzej Zawadzki)

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

40 Jak zostać Kanadyjczykiem
Marta Kijewska-Trembecka

FELIETONY

52 Kościół – mój dom
Janusz Poniewierski

53 Poszukiwania
Halina Bortnowska

89 Jeszcze
Angelika Kuźniak

ŻYCZENIA

54 95. urodziny Stefana Wilkanowicza

IDEE

58 Europa i filozofia
Roberto Esposito
(tłum. Monika Surma-Gawłowska)

70 „Nowe” perspektywy dla Europy
Jürgen Habermas
(tłum. Elżbieta Kot)

76 Równiutki pejzaż
Piotr Oczko

STACJA: LITERATURA

82 Leopold
Weronika Gogola

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

90 Opera, moja miłość
Tomasz Cyz

98 Gaworzyć do rytmu
Jolanta i Miłosz Gawrytkiewiczowie
w rozmowie z Łukaszem Krajem

104 Usłyszeć głos matek Kościoła
Agnieszka Dziedzic

106 Oblubieńcy w kryzysie
Liliana Hermetz

110 Krok za krokiem
Aldona Kopkiewicz

112 Wałc w postawie wyprostowanej
Michał Przeperski

113 Podręcznik na trudne czasy
Andrzej Brzeziecki

114 Noty o książkach

116 Moi, mistrzowie
Wojciech Bonowicz

118 Znak o znakach
Patrycja Podkościelny

Temat Miesiąca

Mądrość stoicka

Przepisu na wewnętrzny spokój i szczęście coraz częściej poszukujemy nie we współczesnym coachingu i modnych nurtach psychologii, ale w wypracowanych przed wiekami praktykach i zasadach. Czasem, jak w przypadku buddyzmu i zaadoptowanej przez niego jogi, są to reguły proveniencji religijnej. Innym razem hierarchię wartości i życiowych celów pomagają nam ustalić koncepcje wywodzące się z antycznych szkół filozoficznych.

Jedną z nich jest stoicyzm. Kojarzony najczęściej z wyważoną postawą i trzymaniem nerwów na wodzy, obejmuje całość ludzkiego doświadczenia, tworząc prawdziwą sztukę życia. Rozwój – także w Polsce – centrów praktyk stoickich i liczba publikacji na temat stoicyzmu sugerują, że zyskuje on coraz większe uznanie.

Skąd bierze się współcześnie popularność stoicyzmu? Jaką drogę do harmonii i szczęścia on proponuje? Gdzie są jego słabe punkty? Czy można pogodzić go z chrześcijaństwem?

Odpowiadają:

Marek Krajewski, Tomasz Mazur, Martha Nussbaum i Pierre Hadot

Doskonałość dzięki innym

Marek Krajewski

w rozmowie z Arturem Madalińskim

Stoik mawia o sobie, że jest kulisty, w tym sensie, że każda strzała, która zmierza w jego stronę, ześlizguje się po nim jak po kuli. Wydawałoby się, że świat nie jest mu więc do niczego potrzebny. Stoicyzm nie jest jednak eskapizmem. Człowiek, który chce być doskonalszy, staje się taki wspólnie z innymi ludźmi oraz dzięki nim

Z Jadąc dzisiaj do Pana, obsejnie myślałem, żeby się nie spóźnić. No i masz – utknąłem w korku, jestem 10 minut po czasie, nadwyrężając przy tym fundamentalną dla stoicyzmu zasadę przewidywalności.

Niekoniecznie, ponieważ ja przewidywałem, że może się Pan spóźnić. Idea stoicka to nie jest monument, w którym nieoczekiwane zdarzenie może zrobić wyrwę. My, stoicy, albo pretendujący do tego miana – a ja nie uważam siebie za stoika, lecz kogoś, kto jest dopiero na drodze stoickiej – staramy się antycypować rozmaite fakty, także te nieoczekiwane. W istocie dla stoika nie ma zdarzeń zaskakujących, bo próbuje on brać pod uwagę wszystko – lub prawie wszystko. Najważniejsze zaś, by stoik zawsze miał przygotowany plan B. Kiedy mijała godzina, o której miał Pan się u mnie zjawić, nie denerwowałem się i nie złorzeczyłem: „Co za ludzie? Co za świat? Dlaczego wszyscy się spóźniają?!” , lecz wykonywałem pożyteczne czynności – np. przygotowałem filiżanki i nastawiłem ekspres do kawy.

Z Przyznaję, że stojąc w sznurze samochodów, nie zachowywałem stoickiego spokoju. Z pewnością jestem więc raczej początkującym stoikiem. Co trzeba robić, żeby się w tej dziedzinie rozwinąć? Czytać np. pisma filozofów stoickich w oryginale?

Oczywiście czytanie tekstów starożytnych mędrców w językach klasycznych byłoby ideałem, ale po tym jak od 1989 r. wszystkie kolejne rządy w Polsce rugują łacinę ze szkolnictwa (nie mówiąc już o grece, której naucza się w dwóch–trzech liceach w całej Polsce!), mam świadomość, że jest to raczej rzadka umiejętność. Oczekiwanie jej od każdego, komu bliska jest idea stoicka, byłoby z pewnością utopią. Wystarczy zatem czytać stoików po polsku. Nie ulega jednak wątpliwości, że – jeśli chcemy swoją praktykę stoicką rozwijać – czytać nieustannie Senekę, Epikteta czy Marka Aureliusza trzeba.

Z Bez tego stoikiem się być nie da? Hipotetycznie możliwe jest nawet, że ktoś, kto nie wie nic o stoicyzmie,

postępuje według zasad tego systemu. Może to wynikać z jego osobowości, cech charakteru czy wrodzonych predyspozycji. Nietrudno wyobrazić sobie przecież spokojnego człowieka, który postępuje racjonalnie, przewiduje zdarzenia, w każdej sytuacji stara się mieć plan awaryjny i nie daje się ponieść emocjom, nawet jeśli doświadczył w życiu trudnych sytuacji. To jednak konstrukt dość teoretyczny, a jeśli idzie o mnie, to zdecydowanie jestem stoikiem z wyboru.

Z Kiedy wybrał Pan stoicyzm jako swój życiowy modus operandi?

Dotknąłem tej filozofii jeszcze przed studiami, kiedy byłem w klasie maturalnej. Pośrednikiem był Zbigniew Herbert. Jego poezja, będąca często pochwałą trudnego męstwa – albo tragicznie zabarwionego optymizmu – była dla mnie objawieniem i drogowskazem młodości. Postanowienie o studiowaniu filologii klasycznej powziąłem pod wpływem wiersza *Dlaczego klasycy*, w którym Herbert opisuje główne założenia owego stoickiego męstwa i przedstawia apologię godnego znoszenia przeciwności losu. W trakcie studiów spotykałem się z filozofią stoicką, ale nie wydała mi się szczególnie interesująca – Marka Aureliusza miałem wówczas za starego nudziarza, choć z uwagą czytałem dzieła Seneki. Cały swój wysiłek poznawczy w czasie studiów kierowałem więc na zagadnienia gramatyczne. Co prawda, odczuwałem wtedy potrzebę poszukiwania odpowiedzi na pytania filozoficzne, ale zainteresowania te wybuchły ze zdwojoną siłą dopiero

po wielu latach, kiedy – jako dojrzały już mężczyzna – rozpocząłem podyplomowe studia filozoficzne. Można więc powiedzieć, że nie jedna przyczyna, lecz splot rozmaitych okoliczności doprowadził mnie ostatecznie do myśli stoickiej. Erupcja mojej fascynacji stoicyzmem nastąpiła natomiast w 2014 r., po wysłuchaniu radiowej rozmowy Jerzego Sosnowskiego z Tomaszem Mazurem, jednym z najważniejszych animatorów ruchu stoickiego w Polsce.

Z Co Pana w stoicyzmie najbardziej pociągnęło? Wspomniane już męstwo, rejestr konsolacyjny, prymat racjonalności czy jakieś aspekty praktyczne – chociażby bardzo przydatny w życiu podział na zdarzenia od nas zależne i niezależne?

Najchętniej powiedziałbym, że wszystko to razem. Stoicyzm rozumiem bowiem także jako sztukę życia, jak to ujął w swojej znakomitej książce Piotr Stankiewicz. Sztuka ta jest umiejętnością dopasowania się do świata, polegającą na tym, że nieustannie zadajemy sobie pytania, czy nasze wyobrażenia są prawdziwe i adekwatne względem rzeczywistości czy też nie. Często wszak mylimy rzeczywistość z naszymi wyobrażeniami o niej. Dla przykładu, jadę samochodem, spieszę się na spotkanie, a po drodze natrafiam na korki, czerwone światła i niespodziewane remonty. W mojej głowie budzi się wyobrażenie: „Ależ mam pecha!”. Jest ono jednak z całą pewnością nieprawdziwe. Ani czerwone światła, ani rozkopane ulice, ani żadne inne zdarzenie na świecie nie są – bo być nie mogą –

w ogóle zainteresowane naszym życiem. Nie są one istotami rozumnymi, którym zależy na wprowadzaniu w naszą codzienność pecha lub szczęścia. Jest takie piękne zdanie, że wyobrażenia stoją i czytają tylko, by człowiek wpuścił je do swego umysłu. Stoik pod żadnym pozorem tego nie czyni, bo patrzy na świat niezwykle trzeźwo i postrzega go takim, jaki on w istocie jest. To prawda, że ważna jest tutaj umiejętność rozstrzygania tego, co jest od nas zależne, a co nie. Częstotliwość zmiany światła – trzymajmy się tego przykładu – nie jest od nas zależna. Jeśli zatem fakt, że trafiamy na czerwone światło, nazywamy pechem, wprowadzamy wyobrażenie w krąg naszego umysłu i dokonujemy fałszywej operacji.

Najbardziej w stoicyzmie pociąga mnie jednak koncepcja męstwa, rozumianego jako niepoddawanie się przeciwnościom losu – heroizm, który u stoików był bardzo widoczny. Na przykład u Katona Młodszego, praktykującego stoika, po którym nie zachowały się żadne pisma. Kiedy do północnoafrykańskiego miasta Utyka zbliżał się Cezar ze swoim wojskiem, Katon uznał, że jedynym słusznym wyborem jest w tej sytuacji samobójstwo. Wspomina o tym Herbert w znakomitym wierszu *Pan Cogito o postawie wyprostowanej*. Albo inny mężny człowiek – Seneka, który napisał dzieło *De clementia* (*O łagodności*) traktujące o zaleceniach moralnych dla podopiecznych, a sam był przecież wychowawcą Nerona, który okazał się prawdziwym potworem. Wobec tego (oraz kierowany innymi jeszcze motywacjami filo- ➤